



Stan wód rzeki Wilgi oraz Potoku Olszanickiego

2024-02-13

Jak wygląda sytuacja czystości rzeki Wilgi i Potoku Olszanickiego? Co w tej sprawie robią odpowiedzialne instytucje? Na te pytania odpowiadano podczas posiedzenia Komisji Kształtowania Środowiska.

W 2023 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska odnotował kilkanaście zgłoszeń dotyczących zanieczyszczenia wód rzeki Wilgi, które dotyczyły m.in.: zrzutu zanieczyszczeń wylotami kanalizacji opadowej i przelewami burzowymi, pojawienia się rdzawej zawiesiny w rejonie ul. Rzemieślniczej, śniętych ryb w rejonie ul. Zakopiańskiej i Łagiewnickiej (6 lipca 2023 r.), zanieczyszczenia przez oczyszczalnię ścieków w Lusinie, pojawienie się piany w rejonie ul. Ludwisarzy, zrzut zanieczyszczeń wylotem z przelewu burzowego w rejonie Os. Cegielniana itp. Większość zgłoszeń miała miejsce w lipcu 2023 r.

W związku z tym inspektorzy WIOŚ w Krakowie podejmowali wielokrotnie różne czynności terenowe połączone z poborem próbek wody do badań laboratoryjnych. Ustalenia podjętych czynności wykazały występowanie w rzece dużego zasolenia. Jednocześnie był to okres gwałtownych opadów i uruchomienia przelewów burzowych kanalizacji ogólnospławnej, które zwiększyły zawartość biogenów w rzece. Nie można wykluczyć również wypłukania z kanalizacji opadowej zgromadzonych w trakcie okresu bezdeszczowego osadów i resztek organicznych. Zatem we wspólnej ocenie WIOŚ i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie przyczyną śnięcia ryb w Wildze w lipcu 2023 r. było nałożenie się kilku niekorzystnych zjawisk, w tym pogodowych (m.in. deszcze nawalne poprzedzone brakiem opadów), skutkujących m.in. dopływami zanieczyszczonych wód z kanalizacji ogólnospławnej wylotami kanałów burzowych oraz wylotami kanałów wód opadowych na obu brzegach rzeki, co przyczyniło się do przyspieszonego wzrostu glonów i innych form życia roślinnego, co z kolei spowodowało pogorszenie jakości wody, w tym zmniejszenie ilości tlenu w wodzie przy wysokich temperaturach. Znaczenie miało również wypłukanie ładunku chlorków z rejonu Białych Mórz. W dużym skrócie w pobliżu Białych Mórz usytuowane są naziemne stawy osadowe, tj. osadniki na których przez kilkadziesiąt lat składowano szlamy posolankowe (rozpuszczalne sole sodu i wapnia, głównie chlorki). Osadniki są pozostałością po nieczynnych od 1989 r. Krakowskich Zakładach Sodowych „Solvay”. Wodociągi Miasta Krakowa wprowadziły pilotażowy program na rzece Wiśle. Jest to opracowanie innowacyjnych technologii uzdatniania silnie zasolonych i zanieczyszczonych wód powierzchniowych. - Mam nadzieję, że taki program też w niedalekiej przyszłości będzie zainicjowany na rzece Wildze – mówiła przedstawicielka Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Dodatkowo radni zostali zapewnieni, iż Zespół Kryzysowy nadal działa w tej sprawie i w dalszym ciągu kontroluje sytuację na Wildze.

Z kolei o kontrolę Potoku Olszanickiego pytał radny Łukasz Maślona. Potok Olszanicki jest od lat zanieczyszczany głównie przez wody opadowe spływające z Portu Lotniczego Kraków-Balice, ale również wody z sąsiedztwa autostrady A4 oraz obwodnicy Krakowa, oczyszczone ścieki z oczyszczalni w Balicach oraz oczyszczalni terminala paliw. Począwszy od 2016 roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie przeprowadził 7 kontroli Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II Kraków-Balice, które objęły zakresem zagadnienia z zakresu ochrony wód przed zanieczyszczeniem. Czynności kontrolne były spowodowane zgłoszeniami



zanieczyszczenia Potoku Olszanickiego, a w szczególności jego uciążliwością zapachową. WIOŚ wielokrotnie zlecał badania wód Potoku Olszanickiego i przeprowadzał rozpoznania w terenie w związku ze zgłoszeniami zanieczyszczenia środowiska wodnego.

Główną przyczyną zanieczyszczeń WIOŚ uznał odprowadzanie ze strumieniem wód opadowych i roztopowych środków do odładzania nawierzchni lotniska (mrówczan potasu, mrówczan sodu) i odmrażania samolotów (glikol propylenowy). Środki stosowane do odładzania powierzchni na lotnisku są biodegradowalne co oznacza, że ulegają rozkładowi w wodach potoku. W trakcie biodegradacji zachodzi szereg procesów chemicznych, które mogą być źródłem specyficznego zapachu wód potoku wyczuwalnego już na wylocie kolektora Potoku Olszanickiego poniżej lotniska. Pomimo niewątpliwego, negatywnego wpływu lotniska na wody potoku, stosowanie preparatów do odmrażania samolotów i odładzania powierzchni jest niezbędne dla zachowania bezpieczeństwa i przeciwdziałania wypadkom lotniczym. Stowarzyszenia „Nasz Olszanica” domaga się od lat, aby lotnisko wybudowało na terenie portu lotniczego oczyszczalnię ścieków. Jednak plany władz portu są inne. Chcą zmiany koryta tegoż cieku wodnego. – Przeprowadzenie potoku w nowym śladzie po terenie lotniska ma na celu wyeliminowanie spływu wód opadowych z lotniska – argumentował przedstawiciel władz portu lotniczego. Tym planom sprzeciwiają się mieszkańcy, gdyż boją się, iż inwestycja ta nie wystarczy i dalej będą narażenie na zanieczyszczanie potoku, a wraz z nim przykre zapachy.

Klub radnych „Kraków dla Mieszkańców” złożył w tej sprawie projekt rezolucji (druk nr 3985-R), w której apelują o pilne działania w tej sprawie. Był on procedowany podczas sesji 7 lutego, drugie czytanie przewidziane jest podczas posiedzenia RMK 6 marca.